

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI ODNALEŻLI ZAGINIONYCH

Data publikacji 03.02.2017

Dzisiaj we wczesnych godzinach porannych Komendant Komisariatu Policji w Radoszycach nadkom. Jarek Długosz pełniąc służbę wspólnie z policjantem dochodzeniowo-śledczym odnaleźli 43-latka z Pińczowa, który zaginął dwa dni wcześniej. Zaginięcie mężczyzny zgłosiła jego matka, która obawiała się o zdrowie i życie syna. Minionej nocy z kolei w wyniku zaangażowania białostockich policjantów został odnaleziony 27-letni mieszkaniec Ostrołęki. Mężczyzna leżał w okolicy Zawad. Dzięki szybkiemu działaniu policjantów udało się uratować życie młodego człowieka.

W środę, 01.02.br., do Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie zgłosiła się kobieta, która poinformowała policjantów o zaginięciu syna. Według informacji przekazanych stróżom prawa zaginiony prawdopodobnie udał się busem kursującym na trasie z Pińczowa do Kielc. Podejrzała, że syn może wciąż błądzić nie widząc jak wrócić do domu. Rozpoczęły się intensywne poszukiwania mężczyzny. Policjanci ustalili, że 43-latek dotarł do Kielc, jednak tam ślad za nim urwał się. Jak się okazało, mężczyzna dojechał aż do Radoszyc. W nocy, o godz. 3:40 Komendant Komisariatu Policji w Radoszycach pełnił nocną służbę z policjantem z radoszyckiej dochodzeniówki. Na jednej z bocznych uliczek Radoszyc zauważyli stojącego mężczyznę. Mundurowi mieli początkowo trudności w nawiązaniu kontaktu z mężczyzną, gdyż był wyziebiony i osłabiony. Policjanci przewieźli go do komisariatu. Tam po ustaleniu jego danych okazało się, że 43-latka poszukują policjanci z Pińczowa.

Dzięki Radoszyckim stróżom prawa 43-latek cały i zdrowy został przekazany matce.

Do dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku wczoraj, 02.02.br., w okolicach godziny 23.00 zadzwonił mężczyzna informując, że chłopak jego koleżanki po awanturze wyszedł z mieszkania na jednym z białostockich osiedli i powiedział, że idzie się utopić. Zgłaszający dodał, że zachowanie 27-latka wskazywało, że faktycznie może coś sobie zrobić. Dyżurny natychmiast przystąpił do działania i na miejsce wysłał policyjny patrol, który wraz z dziewczyną zaginionego rozpoczął poszukiwania mężczyzny. W międzyczasie udało się ustalić, że 27-latek widziany był na jednej ze stacji paliw na osiedlu Zielone Wzgórza. Natychmiast w tamtym kierunku ruszyli białostoccy funkcjonariusze. Na miejscu mundurowi dowiedzieli się, że zaginiony wsiadł do taksówki i odjechał. Z dyżurnym komendy miejskiej, który kontaktował się z białostockimi korporacjami taksówkarskimi, skontaktował się taksówkarz, u którego poszukiwany mężczyzna zamówił kurs do Ostrołęki. Okazało się jednak, że podczas jazdy przed miejscowością Zawady mężczyzna wysiadł z taksówki i udał się w stronę pobliskiego lasu.

We wskazany rejon zostały wysłane policyjne patrole, skierowano także przewodnika wraz z psem tropiącym. Akcja

poszukiwawcza policjantów przyniosła efekt około godziny 02.30 w nocy, kiedy to udało się odnaleźć zaginionego 27-latka. Mężczyzna leżał w polu przy opuszczonej posesji. Dzięki szybkiemu i sprawnemu działaniu białostockich mundurowych, z obrażeniami nóg i wychłodzeniem organizmu mężczyzna natychmiast trafił do szpitala.

(KWP w Kielcach / KWP w Białymstoku / kp)